

Sygn. akt I C 274/10

## **WYROK CZĘŚCIOWY**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia: 12 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Stefaniak

Protokolant : Agnieszka Michaluk

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 roku na rozprawie

sprawy z powództwa: A. J.

przeciwko: (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

I. zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz A. J. kwotę 110.000 zł (sto dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części;

III. ustala, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosić będzie odpowiedzialność za ewentualne dalsze następstwa wypadku jakiemu uległa powódka A. J. w dniu 13 maja 2007 roku.

Sygn. akt I C 274/10

## **UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2010 r. powódka A. J. wniosła m.in. o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2007 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, oraz o ustalenie, że pozwany odpowiada za szkody mogące powstać w przyszłości, a wynikające ze zdarzenia z dnia 13 maja 2007 r.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 13 maja 2007 r. w miejscowości P. doznała urazu wielonarządowego, otwartego złamania podudzia prawego, złamania panewki stawu biodrowego lewego, złamania panewki stawu biodrowego prawego, złamania kości łonowej prawej, licznych obrzęków i potłuczeń. Powódka szczegółowo przedstawiła zakres cierpień, których doznała na skutek zdarzenia. (pozew k. 2-24)

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 czerwca 2010 r. (data wpływu do tut. Sądu) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że dokonał wypłaty powódce łącznej kwoty 51.496,99 zł tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i refundacji wydatków poniesionych na leczenie i według pozwanego kwota ta stanowi należycie ustalone zadośćuczynienie. (odpowiedź na pozew k. 163-165)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 maja 2007 r. w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na czołowym zderzeniu samochodów O. (...) oraz F. (...). Jako pasażer na tylnym, środkowym siedzeniu siedziała powódka A. J.. (bezsporne)

Powódka była przypięta pasami bezpieczeństwa. (opinia biegłego k. 384, zeznania W. K. k. 278v-279, M. G. 279-279v)

Sprawca wypadku – kierujący pojazdem O. (...), był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. (bezsporne)

W wyniku wypadku A. J. doznała wieloodłamowego, otwartego złamania goleni prawej, martwicy skóry przedniej goleni prawej, złamania panewki stawu biodrowego lewego (odłamanie fragmentu kolumny tylnej) ze zwichnięciem biodra, złamania panewki stawu biodrowego prawego oraz złamania kości łonowej prawej. Na skutek tych urazów zaistniał u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 % w związku ze złamaniem kości łonowej, 15 % w związku ze zwichnięciem lewego stawu biodrowego i odłamaniem fragmentu kolumny tylnej panewki, 8 % w związku ze złamaniem panewki stawu biodrowego prawego, 12 % w związku ze złamaniem prawej goleni. (opinia biegłego ortopedy k. 328-329, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24.10.2012 r. 00:08:02 – 00:31:00)

W wyniku złamania nogi oraz martwicy skóry i ich operacyjnego leczenia powstało u powódki trwałe oszpecenie kończyny dolnej prawej. Oszpecenie to polega na asymetrii kończyn dolnych - wychudzeniu prawego uda i zatarciu prawidłowego kształtu oraz wyszczupieniu prawego podudzia w stosunku do zdrowej kończyny lewej. Nadto na przedniej powierzchni goleni prawej, poniżej granicy kolana widoczne są blizny układające się w kształcie litery H o nierównych ramionach, przy czym ramię dłuższe leży przyśrodkowo wzdłuż osi długiej kończyny i ma wymiary ok. 19 cm długości i 2,5 cm szerokości, a krótsze położone jest zewnętrznio i ma wymiary ok. 13 cm długości oraz ok. 0,5 cm szerokości, Połączone są one w połowie długości okrągłą blizną o średnicy ok. 4 cm. Nadto na nodze powódki znajduje się uwypuklenie tkanek w postaci przepukliny mięśniowej. W zakresie chirurgii plastycznej trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 7 %. (opinia biegłego chirurga plastycznego k. 311-315)

Nadto wypadek wywołał u A. J. zaburzenia adaptacyjne lękowo-depresyjne z cechami zespołu stresu pourazowego (PTSD). Objawiały się one głównie dyskomfortem psychicznym, przeżywaniem strachu przed ponownym wypadkiem, obniżeniem nastroju oraz samooceny, nawracającymi wspomnieniami, smutkiem, koszmarnymi snami, odizolowaniem od otoczenia. Z racji wskazanych zaburzeń psychicznych powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % (opinia biegłego psychologa k. 299-303, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24.10.2012 r. 00:31:43 – 00:42:24, opinia psychiatry k. 507-512)

Bezpośrednio po wypadku powódka mimo obrażeń nie straciła przytomności. Została przewieziona karetką pogotowia do szpitala (...) w L. przy ul. (...), gdzie przeszła operację repozycji zamkniętej zwichnięcia biodra lewego, otwartej repozycji i stabilizacji typu „Zespol” złamania goleni prawej. Powódka przebywała w szpitalu od 13 maja 2007 r. do 22 czerwca 2007 r., leżąc z obydwoma nogami unieruchomionymi w opatrunku gipsowym, oraz jedną na wyciągu ortopedycznym. Przy wypisie zalecono jej leżenie, zakaz obciążania kończyn, usprawnianie w łóżku, opatrunki na kończynie dolną prawą. (dokumentacja medyczna k. 40-41, 48-52, 149-151, opinia biegłego k. 326)

W okresie 23 października – 25 października 2007 r. A. J. przeszła kolejną operację - usunięcia materiału zespalającego z prawej goleni. Zalecono jej ograniczenie chodzenia oraz chodzenie za pomocą lasek łokciowych. (karta informacyjna k. 44)

Podczas pobytu w szpitalu bezpośrednio po wypadku oraz w pierwszych miesiącach po powrocie do domu powódka wymagała pomocy innych przy wykonywaniu codziennych czynności, łącznie z czynnościami higienicznymi i fizjologicznymi. Przy zmianie opatrunków widoczna była kość piszczelowa oraz elementy zespolenia nogi. Powódka była w tym czasie w bardzo złym stanie psychicznym. (zeznania świadków Z. B. k. 190, A. B. k. 190v-191, zeznania M. G. k. 191v, T. H. k. 192-193, I. P. k. 193-193v, S. P. k. 193v-194, J. J. k. 194-195, A. P. k. 263, dowód z przesłuchania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia oraz k. 261v-262v)

Po 4 miesiącach od wypadku tj. we wrześniu 2007 r. powódka rozpoczęła pionizację i stopniowe chodzenie o laskach, jednakże początkowo miała przed tym opory i do momentu rozpoczęcia pierwszej rehabilitacji poruszała się głównie na wózku inwalidzkim. Opatrunek gipsowy stosowano do listopada 2007 r. (opinia biegłego k. 327, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 października 2012 r. 00:14:06 – 00:19:24, zeznania S. P. k. 193v-194, J. J. k. 194-19dowód z przesłuchania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15.05.2013 r. 00:04:04-00:05:50 oraz k. 261v-262v)

Od 3 stycznia 2008 r. powódka rozpoczęła rehabilitację, którą przechodziła z przerwami wielokrotnie – zarówno w ramach prewencji rentowej ZUS jak i w ramach NFZ. Powódka odbywała również rehabilitację, zabiegi i leczenie ambulatoryjne, a także kilkakrotnie leczyła się w sanatoriach. Poruszała się o laskach do momentu upływu roku od wypadku. (dokumentacja medyczna k. 32-39, 43 opinia biegłego k. 327, dokumentacja k. 339-361)

Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, następnie korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego, bezpośrednio potem korzystała z zaległego urlopu wypoczynkowego, zaś następnie z urlopu dla poratowania zdrowia. Powódka powróciła do pracy w dniu 1 września 2009 r. Od dnia 3 września 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. ponownie przebywa na urlopie dla poratowania zdrowia.(opinia biegłego k. 327, zaświadczenie k. 145, orzeczenie k. 27, orzeczenie k. 31, 435)

Orzeczeniem Miejskiego Zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności w L. z dnia 12 kwietnia 2008 r. powódka została zaliczona do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego, zaś następnie decyzją z dnia 14 maja 2009 r. do stopnia lekkiego. (decyzje k. 29-30)

A. J. w dacie wypadku miała 46 lat. Z wykształcenia jest nauczycielem. Pracowała jako nauczyciel nauczania początkowego w Zespole Szkół nr (...) w L.. Przed wypadkiem była osobą bardzo aktywną zawodowo. Poza podstawowym wymiarem godzin podejmowała dodatkowe zajęcia zarówno w swoim miejscu pracy jak i poza nim. W czasie ferii zimowych i letnich jeździła jako opiekun na kolonie. Współpracowała również m.in. z wydawnictwem (...), i w jej ramach prowadziła szkolenia. (umowy k. 60, 128-144, 495-504, świadectwo k. 61, zaświadczenie k. 146, zeznania Z. B. k. 190-190v, A. B. k. 190v-191, M. G. k. 191v-192, T. H. k. 192v, S. P. k. 193v-194, J. J. k. 194-195, M. B. k. 236v, dowód z przesłuchania powódki - elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15.05.2013 r. 00:04:05-00:05:50, 00:16:36:00:20:40 oraz k. 261v-262v)

Po wypadku powódka zmieniła całkowicie styl życia. Zrezygnowała z wszelkich dodatkowych aktywności zawodowych. Wykonuje jedynie pracę w zakresie przydzielonego jej pensum. (zeznania A. B. k. 191, T. H. k. 192v, J. J. k. 194-195, dowód z przesłuchania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15.05.2013 r. 00:16:36 – 00:20:40 oraz k. 261v-262v)

Zmieniło się również życie osobiste powódki. Przed wypadkiem chętnie brała udział w spotkaniach rodzinnych i towarzyskich, w zabawach tanecznych, jeździła na wycieczki, chodziła po górach. Była osobą otwartą, wesołą i towarzyską. Po wypadku stała się drażliwa i płaczliwa. Czas wolny spędza niemal wyłącznie w domu, bardzo rzadko bierze udział w spotkaniach rodzinnych, nie spotyka się ze znajomymi, często jest przygnębiona i smutna. Nie jeździ na wycieczki, odczuwa lęk przed podróżą jakimkolwiek środkiem lokomocji, a także przechodzeniem przez jezdnię. Często ma koszmary senne. Nadal powracają do niej wspomnienia z momentu wypadku i dni spędzonych w szpitalu.

Powódka bardzo krępuje się wyglądu swojej prawej nogi, zwłaszcza widocznej blizny. Z tego powodu nie chodzi na plażę, a także zmieniła styl ubierania. Przed wypadkiem lubiła nosić krótkie spódnice i buty na wysokim obcasie, obecnie natomiast nosi głównie długie spódnice oraz długie spódnice oraz buty na płaskim obcasie. Również życie intymne powódki pogorszyło się po wypadku. Mimo braku medycznych przeciwwskazań, rzadziej dochodzi do współżycia powódki z mężem i na tym tle dochodzi między nimi do konfliktów. Powódka korzysta z pomocy psychologicznej i dalsze prowadzenie terapii jest w jej przypadku konieczne. (opinia biegłego k. 302-303, zeznania A. B. k. 191, M. G. k. 191v-192, T. H. k. 192, I. P. k. 193-193v, S. P. k. 193v-194, J. J. k. 194-195, A. P. k. 263 dowód z przesłuchania powódki elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15.05.2013 r. 00:05:50 – 00:35:16 oraz k. 261v-262v, opinia biegłego psychologa k. 299-303, opinia biegłego psychiatry k. 506-512)

Obecnie stan zdrowia powódki jest ustabilizowany, jednakże wciąż regularnie korzysta ona z opieki lekarza reumatologa z powodu dolegliwości bólowych prawej nogi oraz stawu biodrowego, a także opuchnięcia stawów. Czasami z tego powodu bierze środki przeciwbólowe. Systematycznie korzysta z zabiegów reumatologicznych i rehabilitacyjnych, m.in. krioterapii, lasera masaży, a także z wizyt w sanatoriach. Powódka nie wymaga pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu, jednakże nie jest dla niej wskazane przebywanie w pozycji pochyłej, siedzenie w wymuszonej pozycji, dłuższe chodzenie (dokumentacja k. 436-438, 441-444, 535-546, 552-555, 564-566, opinia biegłego ortopedy k. 328-330, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 października 2012 r. 00:21:25- 00:26:01, dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15.05.2013 r.00:04:05-00:16:28).

Mimo, że powódka może w dalszym ciągu korzystać z leczenia usprawniającego, jednakże z uwagi na ciężki pierwotny charakter obrażeń narządów ruchu, których doznała, nie jest możliwy jej powrót do pełnej sprawności sprzed wypadku. Z wysokim prawdopodobieństwem doznane urazy mogą przyczynić się do wcześniejszego występowania u powódki zmian zwyrodnieniowych wielostawowych, a także w zakresie kręgosłupa (opinia biegłego k. 329, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 października 2012 r. 00:14:06 – 00:19:24)

Przepuklina mięśniowa przedniej powierzchni podudzia prawego zaburza znacząco ukrwienie tego obszaru ciała, co wielokrotnie zwiększa ryzyko powikłań takich jak martwica skóry, opóźnienie gojenia czy też rozejście się rany. Przepuklina ta może zostać zmniejszona w sposób operacyjny za pomocą toksyny botulinowej. Zabieg taki powinien być powtarzany średnio co 6 miesięcy. Możliwe jest również operacyjne usunięcie blizny na nodze powódki poprzez mikroprzeszczep tkanki tłuszczowej. (opinia biegłego chirurga plastycznego k. 311-315)

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 40.000 zł. (decyzje k. 111, 124 akt szkody)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Wskazać przy tym należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie w przeważającej części – to jest odnośnie samego zaistnienia wypadku z winy ubezpieczonego, obrażeń doznanych przez powódkę, faktu podjętego przez nią leczenia i rehabilitacji nie był sporny. Sporna w stanie faktycznym była natomiast kwestia, czy powódka w momencie wypadku przypięta była pasami bezpieczeństwa. W tym zakresie Sąd oparł swoje ustalenia o treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. J.. (k. 370-389) Opinia ta jest jasna, zupełna i niesprzeczna wewnętrznie. Biegły zrekonstruował przebieg wypadku i na tej podstawie, a także biorąc pod uwagę charakter i umiejscowienie obrażeń powódki ustalił w sposób kategoryczny, że w momencie wypadku była ona przypięta pasami bezpieczeństwa.

Sporna w niniejszej sprawie była również wysokość kwoty zadośćuczynienia adekwatnej do rozmiaru doznanych cierpień w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Kwestia ta dotyczy jednak oceny prawnej, dlatego też zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie najistotniejsze znaczenie miały opinie biegłych ortopedy (k.326-330, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24.10.2012 r., 00:08:02-00:31:00), chirurga plastycznego (k. 311-315), psychologa (k. 299-303, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24.10.2012 00:31:54-00:42:24) i psychiatry (k. 507-512) oraz dokumentacja medyczna. Sąd w całości podzielił wnioski w zawarte w opiniach. Biegli stwierdzili, jakie były konsekwencje wypadku z dnia 13 maja 2007 r. dla zdrowia powódki, a także ustalili, że w wyniku wypadku doznała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 49 %. Opinie te są jasne, zupełne, niesprzeczne wewnętrznie, a także korelują ze sobą wzajemnie. Zostały sporządzone przez specjalistów, zgodnie ze wskazaniami wiedzy, zaś logiczność rozumowania biegłych nie budzi wątpliwości. Wnioski zawarte w opiniach sformułowane zostały w sposób kategoryczny i jednoznaczny oraz zostały w sposób logiczny uzasadnione. Sąd nie dopatrył się niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. Biegli ortopeda M. R. oraz psycholog E. M. w sposób wyczerpujący uzupełnili treść opinii i wyjaśnili wszelkie wątpliwości stron w ustnej opinii uzupełniającej przed sądem (elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24.10.2012 r.

00:07:28-00:42:24). Z tych względów opinie okazały się przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Również zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym dokumentacja medyczna nie budziły wątpliwości odnośnie ich autentyczności, a także prawdziwości stwierdzonych w nich faktów. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez strony.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: Z. B. (2) (k. 190-190v), A. B. (2) (k. 190v-191), M. G. (k. 191-192, 279-279v), T. H. (k. 192-192v), I. P. (2) (k. 193-193v), S. P. (2) (k. 193v-194), J. J. (k. 194-195), M. B. (2) (k. 236v), A. P. (2) (k. 263), W. K. (2) (k. 278v-279) oraz zeznania przesłuchanej w charakterze strony powódki A. J. (elektroniczny protokół z dnia 15.05.2013 r. 00:03:18- 00:35:16 oraz k. 261v-262v) odnośnie okoliczności wypadku, rodzaju, długotrwałości, intensywności cierpień powódki oraz zmiany trybu jej życia spowodowanej wypadkiem nie budziły większych zastrzeżeń Sądu. Mimo, że część świadków jest blisko związana z powódką więzami rodzinnymi, czy też koleżeńskimi nie ma podstaw, aby odmówić ich zeznaniom wiarygodności. Została ona zweryfikowana w oparciu o inne dowody zgromadzone w sprawie. Nadto z racji tych bliskich relacji mieli oni dużą wiedzę co do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż często przebywali z powódką i opiekowali się nią.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia jest częściowo zasadne i zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 110.000 zł z odsetkami od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

Odpowiedzialność za krzywdę, których doznała powódka w niniejszej sprawie nie była kwestionowana przez pozwanego. Odpowiedzialność ta wynika z przepisów art. 822 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z ich treścią przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W niniejszej sprawie podstawą odpowiedzialności pozwanego była umowa ubezpieczenia OC zawarta przez właściciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, z pozwanym (...) Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Z wykładni przytoczonych norm wynika, że ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody.

Odpowiedzialność sprawcy szkody obejmuje zaś w oparciu o przepisy art. 445 § 1 w zw. art. 444 § 1 i 2 kc wyrządzoną krzywdę. Powołane przepisy należy interpretować z uwzględnieniem wykładni systemowej tj. innych przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej.

W aspekcie opisanych wyżej okoliczności nie budzi wątpliwości fakt, że pozwany ponosi odpowiedzialność za krzywdę doznaną przez A. J. w wyniku wypadku z dnia 13 maja 2007 r. W niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej, tj. działanie sprawcy krzywdy, krzywda wynikająca z uszkodzenia ciała oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy krzywdą a działaniem sprawcy. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu umowy ubezpieczenia, kwestionował natomiast jej wysokość. Sporne w niniejszej sprawie była kwestia oceny rozmiaru cierpień doznanych przez A. J. w kontekście przyznania jej odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 § 1 kc.

Przechodząc do omówienia kwestii wysokości zadośćuczynienia, trudność w jej ustaleniu wysokości wiąże się już z samą istotą krzywdy definiowanej jako szkoda niematerialna – wyznaczana zarówno rozmiarem cierpień fizycznych jak i psychicznych, które są trudne do wyrażenia w pieniądzu. Przepis art. 445 § 1 kc stanowi, że suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia” do doznanej krzywdy. Przy miarkowaniu wysokości tej kwoty należy brać pod uwagę rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia

przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wysokość zadośćuczynienia musi być adekwatna do stopnia krzywdy, utrzymana w rozsądnych granicach, ale też nie powinna być symboliczna. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok SN z 24 czerwca 1965 r., sygn. I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92, LEX 13394; wyrok SN z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713, wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884, wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766.).

Oceniając rozmiar zadośćuczynienia należnego z tytułu skutków wypadku z dnia 13 maja 2007 r., Sąd brał pod uwagę zakres cierpień doznanych przez A. J. oraz ich nasilenie, a także jej wiek i sytuację życiową.

W niniejszej sprawie najistotniejszym czynnikiem wpływającym na wysokość zadośćuczynienia był fakt doznania przez A. J. trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości aż 49 %. Trwały uszczerbek w odniesieniu do poszczególnych następstw wypadku stwierdzonych przez biegłych wynosił: 2% w związku ze złamaniem kości łonowej, 15 % w związku ze zwłknięciem lewego stawu biodrowego i odłamaniem fragmentu kolumny tylnej panewki, 8 % w związku ze złamaniem panewki stawu biodrowego prawego, 12 % w związku ze złamaniem prawej nogi, 7 % w związku z oszpeceniem nogi oraz 5 % w wyniku zaburzeń natury psychicznej. Wskazać przede wszystkim należy, że doznane przez A. J. urazy narządu ruchu wiązały się z dolegliwościami bólowymi, które zwłaszcza w okresie bezpośrednio po wypadku były bardzo silne. Należy przy tym podkreślić, że urazy objęły newralgiczne części ciała powódki – stawy biodrowe i nogę. Ich bolesność jest w sposób szczególnie odczuwalna w codziennych czynnościach, a oprócz bólu ogranicza ona w znacznym stopniu zdolność ruchową powódki. A. J. leżała w szpitalu przez ponad miesiąc, unieruchomiona na wyciągu ortopedycznym oraz z zespoleniem w prawej nodze. Następnie leżała unieruchomiona w domu. Wymagała wówczas pomocy innych osób zarówno przy przemieszczaniu się, jak i przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Dopiero po 4 miesiącach od wypadku rozpoczęła stopniowo pionizację i chodzenie, jednakże faktycznie poruszać zaczęła się o laskach dopiero od momentu rozpoczęcia rehabilitacji, a zatem prawie 8 miesięcy po zdarzeniu. Zespolenie z prawej nogi zostało usunięte dopiero 5 miesięcy po wypadku, zaś opatrunek gipsowy po 6 miesiącach. Przez okres roku powódka była znacznie ograniczona w poruszaniu, chodziła jedynie przy pomocy lasek i przez ten czas również wymagała nieustannej pomocy innych osób. Ograniczenie to stopniowo zmniejszało się, jednakże z uwagi na ciężki pierwotny i trwały charakter doznanych urazów powódka nadal nie jest w pełni sprawna fizycznie i nie ma szans na powrót do pełnej sprawności sprzed wypadku. Obecnie powódka porusza się wprawdzie samodzielnie, jednakże nie może ona nadmiernie przeciążać stawów, dźwigać, niewskazane są dłuższe spacerowanie i także siedzenie w wymuszonej pozycji. Powódka odczuwa ból po całym dniu pobytu w pracy, nie może się także schylać. Podkreślenia wymaga również fakt, że doznane przez powódkę urazy z wysokim prawdopodobieństwem spowodują u niej wcześniejsze wystąpienie zmian zwyrodnieniowych.

Ograniczeniem i uciążliwością w życiu była i jest dla powódki również kwestia rehabilitacji, zabiegów i wizyt w sanatoriach. Obecnie wprawdzie z punktu widzenia ortopedii brak jest takiej konieczności, jednakże są one wskazane w ramach zachowania prozdrowotnego trybu życia. Powódka korzysta z nich w celu poprawienia przynajmniej częściowo czy też utrzymania swojej sprawności, a także uśmierzania bólu.

Poza przedstawionym wyżej cierpieniami fizycznymi, powódka doznała również w wyniku wypadku znacznych cierpień psychicznych.

Niezwykle istotną krzywdą dla powódki jest znaczne oszpecenie prawej nogi. Noga jest chudsza, a przy tym widoczna jest na niej dużej wielkości blizna oraz przepuklina mięśniowa. Z tego powodu powódka, a także z powodu braku całkowitej sprawności całkowicie zmieniła styl ubierania i zamiast krótkich spódnic i butów na wysokich obcasach, które wcześniej bardzo lubiła nosić, zakłada jedynie długie spódnice i długie spodnie oraz buty na płaskim obcasie. Nie

pokazuje się również na plaży w kostiumie kąpielowym. Powyższe okoliczności, szczególnie dla kobiety są niezwykle dotkliwe i w znaczny sposób obniżyły samoocenę powódki.

Przy ocenie rozmiaru krzywdy Sąd brał pod uwagę również wiek powódki, oraz jej stan zdrowia i styl życia przed wypadkiem. Powódka w dacie wypadku miała 46 lat, była osobą zdrową, nie leczyła się na żadne dolegliwości, była bardzo aktywna zarówno w życiu zawodowym jak i osobistym. Na skutek wypadku powódka zmieniła całkowicie dotychczasowy tryb życia. Przede wszystkim zrezygnowała z wielu zajęć, które podejmowała wcześniej zawodowo – dodatkowe wyjazdy na obozy i kolonie, wycieczki z dziećmi, działalność szkoleniowa. Również w życiu prywatnym powódka przestała korzystać z aktywnego wypoczynku, nie jeździ w góry, nie bierze udział w zabawach tanecznych, stara się maksymalnie ograniczać niewskazany rodzaj aktywności ruchowej. Należy podkreślić, że wszystkie te aktywności powódka wykonywała często i czerpała z nich przyjemność przed wypadkiem, dlatego też zmiana stylu życia zarówno osobistego jak i zawodowego powodują u niej cierpienia psychiczne, żal i tęsknotę za dawną sprawnością i utraconymi przyjemnościami.

Wypadek wywołał u A. J. również zaburzenia psychiczne związane z tzw. zespołem stresu pourazowego, które w mniejszym nasileniu trwają do chwili obecnej. Powódka odczuwa lęk przed poruszaniem się wszelkimi środkami komunikacji, przed przechodzeniem przez ulicę, dręczą ją koszmary senne. Zmieniło się również jej nastawienie do życia. Wcześniej była osobą wesołą, pełną energii, lubiącą przebywać z ludźmi, chętną do spotkań towarzyskich. Po wypadku stała się drażliwa, smutna, płaczliwa, co również można było zaobserwować w trakcie jej przesłuchania w sądzie. Wolny czas spędza głównie w domu, nie ma ochoty spotykać się ze znajomymi, wychodzić z domu, rzadko bierze udział w uroczystościach rodzinnych. Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru doznanej przez nią krzywdy jest również sam szok i stres związany z samym wypadkiem i pobytem w szpitalu. Powódka nie straciła całkowicie przytomności, a zatem do pewnego stopnia była świadoma tego, co się z nią i wokół niej dzieje. Niewątpliwie charakter obrażeń – otwarte złamanie, był dla niej widokiem przerażającym. Jeszcze długi czas po operacji, przy zmianach opatrunku widoczna była kość oraz założone na nogę powódki operacyjnie zespolenie. Okoliczności te, również sam fakt operacji były bez wątpienia źródłem ogromnego szoku, stresu, strachu i niepewności o własne zdrowie i życie. Jak wynika z zeznań powódki a także opinii psychologicznej i psychiatrycznej wspomnienia z wypadku nadal, chociaż już w mniejszym stopniu. powracają.

Należy również wziąć pod uwagę, że mimo braku obecnie stwierdzonych względów medycznych w tym zakresie, pogorszyło się życie intymne powódki, rzadziej dochodzi do jej zbliżeń z mężem, i na tym tle dochodzi do konfliktów między małżonkami.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej krzywdy jest 150.000 zł. W związku z tym, uwzględniając fakt wypłaty w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 40.000 zł, Sąd zasądził od pozwanego kwotę 110.000 zł, zaś w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddalił. Miarkując wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał bowiem na względzie również fakt, że powódka powróciła do częściowej sprawności, tzn. porusza się obecnie bez lasek i większość czynności życiowych jest w stanie wykonywać samodzielnie. Niewątpliwie w dacie wypadku była osobą w sile wieku i w związku z tym miała jeszcze wiele planów zawodowych. Jednocześnie jednak nie była ona osobą dopiero wkraczającą w życie zawodowe, dla której wypadek mógłby oznaczać zmniejszenie szans na rynku pracy czy też w życiu osobistym. Powódce częściowo udało się zrealizować plany sprzed wypadku - bowiem choć z opóźnieniem, ale uzyskała ona tytuł nauczyciela dyplomowanego. Nadto nie utraciła ona zatrudnienia, powróciła do dawnego i znanego sobie miejsca pracy. Jako nauczyciel, mimo że w ograniczonym zakresie może ona nadal realizować się w pracy z dziećmi. Również w życiu osobistym, mimo wskazanych wyżej problemów związanych z kwestiami intymnymi, powódka mogła cały czas liczyć na wsparcie i wyrozumiałość męża oraz pozostałych członków rodziny i znajomych.

Wobec powyższych okoliczności zasądzona łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł jest w ocenie Sądu wystarczająca w celu skompensowania doznanej przez powódkę krzywdy, jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie jest nadmierna.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 kc od zasądzonej kwoty powódce przysługiwały odsetki za opóźnienie. Kwestia terminu wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie związana jest ze szczególnym charakterem świadczenia, jakim jest zadośćuczynienie, którego wysokość na skutek zmiany rozmiarów krzywdy może się zmieniać w czasie. Termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Może to zatem być termin 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku określony w art. 817 § 1 kc lub też niezwłocznie po wezwaniu zgodnie z art. 455 kc, o ile zostanie wykazane, że żądana kwota była powodowi należna od któregoś ze wskazanych wyżej terminów. Jeżeli jednak wysokość zadośćuczynienia zostanie ukształtowana już po upływie tych terminów, na skutek okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, datą wymagalności odsetek będzie dzień następny po dniu wyrokowania. W niniejszej sprawie nie jest zatem zasadne sformułowane przez powódkę w pozwie żądanie odsetek od zadośćuczynienia od dnia następnego po wypadku. W ocenie Sądu dopiero okoliczności ujawnione w toku postępowania pozwoliły na pełne ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Przede wszystkim dopiero w toku postępowania sądowego zostały wywołane opinie biegłych chirurga plastycznego i psychiatry, którzy ocenili procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki w zakresie ich specjalności. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia brał również pod uwagę długotrwałość dotychczasowego leczenia i rehabilitacji oraz aktualny stan zdrowia fizycznego i psychicznego powódki, które to okoliczności nie były w pełni znane ani w dacie 30 dni po zgłoszeniu szkody, ani też w późniejszym piśmie z dnia 8 października 2009 r., w którym sformułowano żądanie zapłaty zadośćuczynienia (k. 74 akt szkody). Dlatego też Sąd zasądził odsetki od kwoty 110.000 zł od dnia następnego po dniu wyrokowania.

Sąd uwzględnił również żądanie pozwu o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd ustalił bowiem, że w niniejszej sprawie spełnione są przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za skutki wypadku z dnia 13 maja 2007 r. zaś z wniosków opinii biegłego ortopedy wynika, że z powodu doznanych urazów u powódki w przyszłości z wysokim prawdopodobieństwem może dojść do przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych. Niewątpliwie powódka ma zatem interes prawny w poczynieniu takiego ustalenia przez Sąd w celu uniknięcia w późniejszym procesie trudności dowodowych oraz usunięcia niepewności prawnej na przyszłość - trwałego ustalenia odpowiedzialności niewzruszalnego w przyszłych procesach o dalsze szkody.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji.